

Exp. archiwalny IBL

Biszyga Kzdra w nowej
Polce.

Exp. archiwalny III.

Biuletyn Kuchni w nowej
Polce.

Egz. archiwalny III

GŁOSY KATOLICKIE

Rocznik XXVI.

Nr. 305.

ŻYDZI W NOWEJ POLSCE

Napisał:

KS. KAZIMIERZ BISZTYGA T. J.



Kraków 1926.

WYDAWNICTWO KSIĘŻY JEZUITÓW.

Marzec 1926.



TREŚĆ:

Wstęp.

- I.** Ilu Żydów na świecie i ilu w Polsce?
 - II.** Jak nas Żydzi zawojowali?
 - III.** Żydzi a Polska.
 - IV.** Żydzi a komuniści.
 - V.** Żydzi profanują świętości nasze.
 - VI.** Żydzi nas demoralizują.
- Zakończenie.**

Redaktor: Ks. R. Moskała.
Drukarnia »Przeglądu Powszechnego«.

Egz. archiwalny IBL

INSTYTUT

ADAŃ LITERACKICH PAN

BIBLIOTEKA

330 Warszawa, ul. Nowy Świat 21

Tel 26-58-63

WSTĘP.

Pisać i mówić o Żydach musimy. A musimy nie dlatego, jakobyśmy do Żydów żywili jakąś nienawiść, czy niechęć, czy to religijną, czy rasową, czy narodową. Takie pobudki do zabierania głosu w kwestji żydowskiej są nam zupełnie obce i niegodne pisma naszego. Samoobrona przed niszczącym nas ze wszystkich stron żywiołem żydowskim, oto cały powód i racja do wypowiedzenia się w sprawie żydowskiej.

My chcemy żyć!

Chcemy żyć, jako Polacy i katolicy; chcemy, aby orzeł polski roztaczał swe skrzydła nad całą ziemią polską; chcemy być panami i gospodarzami, a nie sługami tej ziemi, którą krwią i potem tak obficie zrosiliśmy, którą w dziedzictwie i świętej spuściznie otrzymaliśmy od ojców i praojców naszych, nie na to, aby ją zmarnować, ale, aby w całej rozciągłości i potędze zachować i przechować dalej. Inaczej stalibyśmy się niegodnymi i wyrodnymi sy-

Głosy. Marzec 1926.

21.822

<http://rcin.org.pl>

nami świętej matki, jaką jest dla nas Ojczyzna nasza.

Wybiwszy się na wolność ze srogich więzów wrogów naszych zewnętrznych, nie możemy dopuścić do rozbioru i niewoli i kurczenia się Polski wewnątrz kraju i narodu naszego.

Wysiedlenie nas z własnej ziemi, posiadłości i mienia naszego grozi nam w sposób niepomierne ze strony żydostwa w granicach państwa naszego zamieszkałego. W ręce żydowskie przechodzą i nasze majątki ziemskie, przechodzą domy po wsiach i kamienice po miastach. Wszystkie placówki naszego życia finansowego, gospodarczego, ekonomicznego: jak banki, handel, przemysł, kupiectwo zażydzają się w Polsce w sposób najokropniejszy i dla nas najniebezpieczniejszy.

Mocniejsi od nas finansowo, silniejsi sprytem i organizacją wypychają nas na każdym kroku i utrudniają nasz własny rozwój i możliwość życia i utrzymania się własnego. Ślepym jest kto tego w Polsce nie widzi i nie zdaje sobie z tego sprawy.

Żydzi nie tylko nas zalewają, zażydzają, ale co gorsza, Żydzi swym niszczytel-skim wpływem nas psują, demoralizują i na swe kopyto żydowskie przerabiać usiłują. Nie my Żydów asymilujemy, ale Ży-

dzi nas asymilują. Żydzi w swym najeździe na Polskę nie zadawalniają się li tylko wywłaszczeniem nas z ziemi, kamienie i innych placówek i posterunków życiowych, oni pragną jeszcze czegoś więcej. oni dążą do zawojowania, opanowania i zażydzenia duszy naszej. Tego, czego dokonali już Żydzi w bolszewickiej Rosji, pragną dokonać w naszej Polsce.

Odechrześcijanić, spoganić, upodlić, rozpętać zwierzęce instynkty w człowieku, oto cel masonerji i żydowstwa całego świata, a więc i żydowstwa polskiego.

Wobec tak jawnego niebezpieczeństwa grożącego nam ze strony Żydów, nie wolno nam stać z założonemi rękami. Trzeba się bronić, chronić, trzeba budować wały i mury, coby nas zabezpieczyły od zalewu bijącej w nas fali żydowskiej. Bronić swego bytu, swego posiadania, bronić swej wiary, bronić swej duszy od zepsucia i upodlenia, to chyba nie grzech, ale obowiązek przez zdrowy rozum i instynkt samozachowawczy wskazany. »Polska jest w niebezpieczeństwie«, więc trzeba około sztandaru ojczystego skupić wszystkie siły polskie, narodowe, katolickie, celem własnej obrony.

Samoobrona zorganizowana ze wszystkich i wszystkiego, co w Polsce żyje i pracuje i po polsku czuje, da nam w walce

z naporem żydowskim pewne zwycięstwo, a nie splami niczem honoru i czci walczących.

Nawet robaczek piętą nadepnięty broni się, czemu my, nadepnięci piętą żydowską, nie mielibyśmy się bronić i walki odpornej stoczyć? Uwagi nasze skierowane w stronę żydowską nie odnoszą się bynajmniej do tych Żydów, co chcą wspólnie z nami na ziemi polskiej żyć, współpracować po obywatelsku, choć są Żydami, Ojczyznę naszą kochać i na każdym kroku ofiarnym czynem jej służyć. Na obszernej ziemi polskiej dość jest miejsca dla ludności, czy innej narodowości, czy innego wyznania, pod jednym jednak warunkiem, że te inne narodowości, czy wyznania, nie zechcą działać na szkodę i zgubę państwa, którego są obywatelami i współmieszkańcami.

I. Ilu jest Żydów na świecie i ilu w Polsce?

Na całym świecie istnieje wogóle zgorą 15 milionów Żydów. Z ogólnej liczby Żydów przypada na Europę 11 milionów, na Amerykę 2,500.000, na Azję 435.000, na Afrykę 360.000, na Australję 19.500. Z państw europejskich Polska posiada największą ilość Żydów,

bo 3 miliony. Drugim krajem po Polsce, mającym największą liczbę Żydów, jest Ukraina, liczy prawie tylu Żydów, co Polska. Rumunja jest trzecim państwem, co do ilości Żydów, liczy jeden milion Żydów, Niemcy 500.000. czyli pół miliona, Francja 150 tysięcy, Austrija 300 tysięcy. Węgry 450 tysięcy, Czechosłowacja 390 tysięcy, Włochy 43 tysiące, Rosja sowiecka, bez Ukrainy, 200 tysięcy, Łotwa 150 tysięcy, Grecja 120 tysięcy, Estonia 7 tysięcy pięćset, Finlandja 2 tysiące, Szwecja 4 tysiące, Hiszpanja 4 tysiące pięćset, Portugalia jeden tysiąc.

*Które części Polski są najbardziej
zażydzone?*

Najbardziej zażydزونemi częściami Polski są kresy wschodnie. potem Małopolska i b. Kongresówka. W jednej takiej Małopolsce gnieździ się tyle żydowstwa co w całej Francji, Austrii. Rosji sowieckiej. Łotwie, Grecji. 920 tysięcy, czyli blisko milion Żydów, mieści się w samej Małopolsce. Miasta nasze mają więcej Żydów niż gdzieindziej całe państwo.

Takie wielkie państwo, jak Hiszpanja (4.500 Żydów), ma mniej Żydów w ca-

lem państwie. niż u nas takie miasta: jak Przemyśl. Stanisławów, Tarnów, Tarnopol, Kołomyja, Częstochowa. Sosnowiec i inne. A taki n. p. Kraków, ten niby drugi Rzym katolicki. ma o niewiele mniej Żydów. niż całe Włochy (43 tysiące). Taka Łódź. drugie miasto w Polsce co-do liczby mieszkańców po Warszawie, liczy 600 tysięcy mieszkańców, a w tem prawie połowa Żydów. Z wszystkich dzielnic polskich, dwie dzielnice polskie. Poznańskie i Pomorze pod względem zażydzenia najlepiej się przedstawiają. Obydwie te dzielnice nie liczą więcej nad 12 tysiące Żydów.

Taki Toruń. stolica Pomorza. liczący dziś około 60 tysięcy mieszkańców. nie posiada więcej nad 400 Żydów. Grudziądz liczący około 36 tysięcy mieszkańców. ma kilka rodzin żydowskich. Stolica Wielkopolski. Poznań, na blisko 200 tysięcy mieszkańców. nie liczy więcej nad 2 tysiące Żydów. Trzy zatem dzielnice zachodniej Polski ratują jeszcze jako tako nasz honor pod względem zażydzenia. Miasta poznańskie i pomorskie są naprawdę polskimi miastami. Polski język. polska mowa rozbrzmiewa tu na prawo i lewo. Po sklepach uwija się obsługa polska z kupcem i właścicielem sklepu Polakiem na czele.

Przed wojną światową było w Księstwie

i na Pomorzu nieco więcej Żydów. Ale odkąd Polska powstała, dużo Żydów i Niemców wywedrowało do Niemiec z obawy przed Polakami. Na sklepach widnieją nazwiska polskie, niema tam takich nazwisk, jak w Małopolsce: Katz, Szperling, Rosenzweig etc.

Zażydzenie miast w Polsce jest wprost katastrofalne, a zwłaszcza w b. Kongresówce, Małopolsce i na kresach wschodnich. A trzeba wiedzieć, że kto opanował miasta, ten nad całym krajem panuje. Przewaga Żydów jest tu tak znaczna, że się ma wrażenie, iż po miastach naszych nie w Polsce, ale w Palestynie żyjemy. Niektóre miasta są tak zażydzone, że katolickie domy można na palcach policzyć. Już gdzieniegdzie mówią Żydzi: »wy macie kościoły, a my mamy miasto«.

A Kresy? Dla przykładu podamy kilka miasteczek z województwa lubelskiego: B i a l a p o d l a s k a chrześcijan 6 tysięcy, Żydów 7 tysięcy; B i ł g o r a j katolików tysiąc osiemset, Żydów 4 tysiące; H r u b i e s z ó w chrześcijan 3 tysiące trzysta, Żydów pięć tysięcy pięćset; L u b a r t ó w Żydów trzy tysiące dwieście, a katolików dwa tysiące sto; K o s ó w katolików 46, a Żydów 1.316; T o m a s z ó w l u b e l s k i katolików 2100. Żydów 4.750; Z a m o ś ć chrze-

ścijan 9.300. Żydów tyle samo; Siedlce chrześcijan 10.000, a Żydów 20.000.

Takie miasta, jak Brody, Chrzanów, Będzin są prawie całkiem żydowskie.

Jeśli zatem chodzi tylko o samą liczbę Żydów zamieszkałych w Polsce, już sama ilość Żydów w Polsce żyjących jest wprost zatrważająca.

Polska ma najwięcej Żydów w całej Europie.

Prawdziwie polskie i chrześcijańskie miasta nie istnieją u nas z wyjątkiem Pomorza i Poznańskiego.

II. Jak nas Żydzi zawojowali ?

Już sam fakt trzymiljonowej masy żydowskiej, osiadłej na ziemi polskiej, musi każdego Polaka zastanowić i zatrwożyć. Żydzi jednak nie tylko obsiedli Polskę, ale oni ją do pewnego stopnia zawojowali i opanowali. Mając wrodzony wstręt do pracy ciężkiej i fizycznej, wtargnęli w te wszystkie dziedziny życia, w których przy niewielkim wysiłku pracy łatwo się wzbogacić i interes dobry zrobić można. Żyd nie orze roli, nie wydobywa węgla w ciemnych podziemiach, nie uderza młotem w twarde granitowy kamień, piłą i siekierą nie wyci-

na lasów, nie zamiata ulic, nie czyści kominów czy kanałów, tych wszystkich prac ciężkich, nieraz upakarzających, podejmują się wyłącznie chrześcijanie. Żyd zamiast pługiem orać, woli zbożem handlować, zamiast ziębnać lub pocić się przy pracy na otwartem polu, woli w rozmaitych sklepach, handlach, karczmach z potu i pracy chrześcijan korzystać. Żydzi zażydzając Polskę wzięli z pod ust naszych lepsze kąski chleba, nam zostawiając te twarde i czarne kąski powszedniego chleba.

Co Żydzi w Polsce zawojowali?

Żydzi zawojowali przede wszystkim handel polski. Na 100 kupców w Polsce przypada 90 kupców Żydów. W takim n. p. Krakowie na 170 tysięcy Polaków tylko 558 sklepów polskich. Na 30 tysięcy Żydów 3.131 sklepów żydowskich. Taki sam, a nawet i gorszy procent sklepów żydowskich przedstawia się w innych miastach. Zawojowali przemysł. Na 100 przemysłowców w Polsce przypada 60 przemysłowców Żydów. Zawojowali banki nasze, na 100 banków 80 banków w rękach żydowskich. Zawojowali prasę, bo prawie połowa dzienników, tygodników w polskim języku wydawanych, stoi na usługach żydowskich i kapitałem żydowskim jest wspiera-

nych. Nasze kina, przez które tyle osób, a zwłaszcza młodzieży naszej się psuje i demoralizuje, stały się prawie wyłączną własnością Żydów. Na stu właścicieli kinoteatrów przypada 95 właścicieli Żydów. Nieruchomość w miastach naogół w połowie należy do katolików, a w połowie do Żydów. A cóż mówić o całej masie Żydów przy pocztach, kolejach, skarbowości, adwokaturze, medycynie, sędziostwie i innych t. zw. wolnych zawodach.

Z zawodów wolnych najbardziej zażydżony jest stan adwokacki, a zwłaszcza w Małopolsce.

Małopolska ma adwokatów żydowskich 1.539, a chrześcijan (Polaków i Rusinów) 572. W takim n. p. Lwowie na ogólną liczbę adwokatów 521, Żydów 364; w Krakowie Żydów adwokatów 146, a Polaków 66, w Drohobyczu 80 żydowskich adwokatów a chrześcijańskich zaledwo 12. A co mówić o zawodzie lekarskim, a zwłaszcza dentystycznym?

W dniu 15 b. m. w Państwowym Instytucie dentystycznym odbyła się uroczystość rozdania dyplomów na lekarzy dentystów.

Na 49 dyplomów — 44 otrzymali Żydzi i Żydówki, a tylko pięć Polacy.

Żydów wszędzie pełno.

Nie brak ich nawet na takich urządach,

jak Ministerstwo spraw zagranicznych. Poselstwo polskie w Wiedniu: dr. Mendel Parnes, dr. Berger, sekretarz legacyjny i 4 siły kancelaryjne Żydówki. Poselstwo polskie w Berlinie: rada legacyjny dr. Szarota (Moryc Szarlit), w konsulacie: dr. Feniger, Marska (recte Deiches). W Warszawie w centrali Min. spraw zagran. zasiada 16 Żydów i Żydówek.

A cóż mówić o zażydzeniu naszych uniwersytetów, gdzie liczba Żydów ciągle się zwiększa i podnosi. Cyfry podane przez ministra oświaty Miklaszewskiego z roku szkolnego 1922 na 23 i 1923 na 24 przedstawiają się jak następuje:

Uniwersytet Jagielloński słuchaczy 5256, Żydów w tem 1696, czyli 32.3 proc. (rok poprzedni 25.04). Uniwersytet lwowski słuchaczy 6016, Żydów 2643, czyli 43.9 proc. (r. p. 33.78). Uniwersytet warszawski słuchaczy 8842, Żydów 2807, czyli 31.7 proc. (r. p. 32.91). Uniwersytet poznański słuchaczy 3313, Żydów 22, czyli 0.7 proc. (r. p. 1 proc.). Politechnika warszawska słuchaczy 4322, Żydów 637, czyli 14.7 proc. (r. p. 14.79). Politechnika lwowska słuchaczy 2454, Żydów 329, czyli 13.4 proc. (r. p. 15.91).

»Głos Narodu« podając statystykę wy-

znaniową Uniwersytetu Jagiellońskiego z bieżącego roku pisze:

»Statystyka wyznaniowa Uniwersytetu Jagiellońskiego jest przerażającym obrazem postępów żydowstwa na najstarszej wszechnicy polskiej. Liczba studentów-Żydów zwiększyła się, aczkolwiek ogólna cyfra studentów zmniejszyła się! W ub. roku szkolnym (1924/5) liczył Uniwersytet 5.900 słuchaczy, w roku bieżącym 5.706, w tem 1.655 Żydów!

Najbardziej zażydżonym jest wydział filozoficzny, najliczniejszy ze wszystkich wydziałów. Na 3.319 studentów liczy 1.061 Żydów, t. zn. 32 proc. A niektóre oddziały tegoż wydziału są jeszcze bardziej zażydżone. Tak n. p. na studjum farmaceutycznym połowę studentów stanowią Żydzi. Na wydziale prawnym jest 1.518 studentów, w tem 488 Żydów. Na wydziałach lekarskim i rolniczym, gdzie przyjmuje się tylko ograniczoną ilość studentów, procent Żydów jest mniejszy. Ale i tam jest ich o wiele więcej, niżby to wypadło stosownie do procentu ludności żydowskiej w Polsce. Na wydziale lekarskim jest ich 86 (na 537), na rolniczym 20 (na 169). Ogółem stanowią Żydzi 29 proc. ogółu studentów tych czterech wydziałów. Ponieważ jednak piąty wydział, teologiczny, nie przyjmuje Żydów, więc w

rzeczywistości procent Żydów jest jeszcze większy. W porównaniu z rokiem ub. liczba Żydów zwiększyła się o 2 i pół procent.

Cyfry te nasuwają smutne refleksje. — Grozi nam straszny zalew inteligencji żydowskiej. Uniwersytety polskie kształcą tysiące Żydów, którzy potem zajmować będą stanowiska lekarzy, adwokatów, urzędników, będą wypierać inteligencję polską. Będą opanowywać Polskę w dziedzinie kultury duchowej, będą nadawać ton nauce, literaturze i sztuce polskiej«...

Jedna tylko ziemia, co nam jako tako w rękach została. Na 100 gospodarstw 99 w ręku polskim, a jedno w ręku żydowskim. Żydzi jednak po wywłaszczeniu nas z miast powoli zabierają się do wywłaszczania i ziemi naszej; bo między Polakami znajdują się takie »niecnoty«, co krwią polską zroszoną ziemię w ręce żydowskie sprzedają. Nie mówię już o wielkiej własności, Żydzi od 1910 r. wykupili w Małopolsce 45.000 gospodarstw chłopskich. Czy to nie okropne? Jeśli przypuścimy, że rodzina chłopska liczy przeciętnie 6 osób, to będziemy mieli 270 tysięcy osób z rodzin chłopskich wywłaszczonych z ziemi ojczyściej. Nasz lud wędruje za chlebem do Ameryki, Niemiec, Francji, a Żyd wykupuje grunta i osiedla się na miejscu chłopa...

III. Żydzi a Polska.

Najstarsze kroniki w Polsce notują ciągle zatargi, walki i nieporozumienia pomiędzy ludnością polską a żydowską w kraju. Kiedy w r. 1564 zjawił się w Olkuszu królewski lustrator, mieszczenie tamtejsi wystąpili ze skargą na Żydów, zowiąc ich zarazą nietylko miasta, ale całej Rzeczypospolitej Polskiej: »Żydowie pestis generalis totius Republicae Christianae — Żydzi to powszechna zaraza i klęska całej Rzeczypospolitej chrześcijańskiej«.

Roku 1639 mieszczaństwo we Lwowie zali się gromadnie przed królem na wyzysk i ucisk ze strony Żydów: »Tu już, ni kupiec handlu swego, ni rzemieślnik rzemiosła zwyyczajnego, ni przekupień kupna swego, furman furmaństwa swego, sprawować nie może; a to wszystko dla przeszkody złośliwego i niewiernego narodu żydowskiego. Przy Żydach wszystkie obejścia, wszystkie handdle i kupiectwa się znajdują — już niemal trzy części Lwowa opanowali, że chrześcijanie zaledwo na czwartej zostali«. Czy to nie znamienna skarga? — Już wtedy ludność chrześcijańska woła i skarży się, że przy Żydach wszystkie obejścia, wszystkie handdle i kupiectwa się znajdują! Poznańskie mieszczaństwo w skardze wniesionej na

Żydów do króla tak się odzywa: »Jest to okrutny zwierz, żydowska szarańcza, która kwiat miasta zjada. Jest to jadowita gadzina i plugawe robactwo, które pożera wierne Bogu i Zbawicielowi ludzie«.

Takich skarg i zażaleń pełno było w Polsce na Żydów, mimo, że w ówczesnych czasach działanie Żydów było wielce skrepowane i ograniczone. Żydzi mimo to już wtedy rujnowali nasz przemysł i handel, miasta nasze zażydzali i »wierne Bogu ludzie pożerali«.

A jaką rolę odegrali Żydzi w chwili budzenia się i powstania Polski w obecnych czasach?

Czy żydowstwo zarówno nasze, jak i zagraniczne pomagało Polsce do jej powstania i wolności w rozbudowaniu się, czy też może przeciwnie? Polska powstała potrzebowała pożyczki zagranicznej. Jakież w tym względzie zajęli stanowisko Żydzi?

W nowojorskiem piśmie »The Globe« Żyd, niejaki Tischman, pisał co nast.: »Żydowstwo amerykańskie musi pilnować, aby pożyczka polska nie powiodła się. Jest to obowiązek k a ż d e g o Ż y d a, godnego swego imienia, uświadomić naród amerykański w ten sposób, aby niemożliwością było dla jakiegokolwiek rządu europejskiego zaciągnąć pożyczkę, zanim rząd ten nie złoży

wystarczającej gwarancji rozciągnięcia wolności obywatelskiej i równości rasowej dla wszystkich narodowości, znajdujących się w obrębie jego granic. Polska nie zrobiła tego ze swoją ludnością żydowską. Musimy zatem uderzyć w rząd polski. Musimy stworzyć organizację żydowską; organizacja ta skieruje całą swoją energję w celu ubicia polskiej kampanji pożyczkowej. Bojkotować musimy polski handel i wytwarzać antypolskie nastroje w rządzie Stanów Zjednoczonych«.

Oto dowód jaskrawy jak Żydzi zagranicą odnosili się do Polski. A czy tylko jeden?

Roku 1916 w olbrzymim nowojorskim »Hippodromie« odbył się generalny zjazd przedstawicieli żydowstwa całego świata. W roku tym jeszcze nikt nie mógł być pewnym powstania wolnej i niezależnej Polski, nie przeszkadzało to jednak Żydom na wszelki wypadek uchwalać rezolucje i pouczać Polskę, jak ma postępować z Żydami. »Zważywszy, że na tych ziemiach środkowej Europy, w których ewentualnie mogłaby powstać Polska, mieszka od niepamiętnych czasów wielka liczba Żydów, stanowiących tam najwyższe kulturalne (!) sfery społeczne, a gnębionych (!) przez niekulturalną (!) ludność miejscową — danie wolności może rozpętać dzikie instynkty

ciemnych mas i doprowadzić do strasznych pogromów Żydów na hańbę ogólnie ludzkiej cywilizacji — przeto ogólnie-światowy zjazd Żydów oświadcza, że na utworzenie Polski zgodzi się tylko (co za pretensje!), pod następującymi warunkami:

1) W Polsce Żydzi będą mieli swój własny sejm, samorząd gminny, własne odrębne władze powiatowe (dzięki Bogu do tego jeszcze nie przyszło).

2) Język żydowski w Polsce będzie uznany za równorzędny z polskim, jako język urzędowy.

3) Żydowskie szkoły, uniwersytety, teatry i wogóle wszelkie inne kulturalno-oświatowe instytucje będą narówni traktowane z instytucjami polskimi i korzystać z subwencji skarbu polskiego.

Co za bezczelność żydowska!!! Polski jeszcze nie ma, dopiero świta z zawieruchy wojennej, a Żydzi całego świata już się zbierają i uchwalają jaką ta Polska ma być i jakie przywileje i prawa Żydzi mają mieć w Polsce!

Obydwie te odezwy rzucają niemale światło na usposobienie żydostwa wszechświatowego wobec umiłowanej i ukochanej przez nas ojczyzny, Polski.

A cóż powiedzieć o zachowaniu się Żydów w Polsce względem odrodzonej Polski?

Zacznijmy od plebiscytu. Na terenach górnośląskim, cieszyńskim, spiskim i warmińskim ludność głosująca miała do wyboru: albo wypowiedzenia się za Polską, lub Czechami i Niemcami. Rzecz nie do uwierzenia. Na wszystkich tych spornych terenach Żydzi całą ławą szli zawsze przeciw Polsce, i głosy swe oddawali za Niemcami. Nie chcieli należeć do Polski. Wynik plebiscytu na korzyść Niemiec przyjmowali z całym entuzjazmem i krzykliwym hałasem radości.

A któż sprowadzał do Polski ustawiczne misje zagraniczne, raz amerykańskie, raz angielskie, które miały na miejscu w Polsce badać rzekomy ucisk Żydów przez Polaków? To znowu Żydzi. Kto nas w pismach, odezwach, delegacjach do Ligi narodu oskarżał i spotwarzał w oczach całego cywilizowanego świata — to znowu Żydzi. Roku 1920 pismo »Haarec«, w języku hebrajskim wydawane, tak pisze: »Tysiące Żydów wysłała się do obozów koncentracyjnych, gdzie ich na śmierć zamęczają. Nie ma miejsca na świecie dla takiego państwa...

Dnie państwa polskiego, to długie dni pogromów żydowskich. Wszędzie, gdzie kroczy noga polska, wojsko polskie Żydów morduje, rżnie i gwałci Żydówki«.

Z prostej awantury żydowskiej czyniono nam zarzuty gwałtów i pogromów, których nigdy w Polsce nie było.

Przyszła wojna ukraińska, w najstraszniejszych dla nas warunkach, bo nas atakowano ze wszystkich stron, a my nie mieliśmy ani grosza, ani wojska na prowadzenie wojny. Czy w tym czasie, kiedy małe nawet dzieci broniły bohatercko Lwowa, Żydzi stanęli po naszej stronie? Bynajmniej! Owszem, Żydzi z bronią w ręku wraz z Ukraińcami napadali na nas.

Gdyśmy walczyli o Wilno, Żydzi oficjalnie zapowiedzieli, że zagranicą użyją wszelkich wpływów, aby Wilno od Polski oderwać. W r. 1917 na zjeździe Polaków wojskowych w Petersburgu powstała myśl formacji polskich sił na terenie rosyjskim. Żydzi jaknajzjadlej ją zwalczali.

A jak się zachowali Żydzi w wojnie z bolszewikami?

General Szeptycki w raporcie do naczelnego wodza z czasów wojny z bolszewikami donosi, że bolszewicy cztery razy przedarli się przez front jego armiji, a to dzięki zdradzie oficerów Żydów i żołnierzy Żydów. Zwycięskie wojska polskie wchodzące do miast i miasteczek kresowych Żydzi oblewają ukropem ze swych domostw.

Z procesu, wydanego w Warszawie prze-

ciw gazetom: »Rzeczypospolitej« i »Gazety Warszawskiej« dowiadujemy się, że Żydzi zgromadzeni w Londynie uchwalają co następuje:

1) Wydanie poufnego manifestu, który wezwałby cały świat do walki z Polską;

2) Utworzenie komitetów, któreby zajęły się zbieraniem materiałów obciążających Polskę;

3) Wpływanie na uszczuplanie granic polskich;

4) Działanie na obniżenie waluty polskiej;

5) Propagowanie komunizmu w Polsce.

To nieprzychylnie Żydów dla Polski usposobienie zauważyli nawet cudzoziemcy bawiący w Polsce. I tak znany literat szwedzki, Holänder, po podróży do Polski tak opisuje swoje wrażenia: »Prawie połowa miast w Polsce jest w rękach żydowskich. Ludność żydowska na ogół jest nieprzychylnie usposobiona dla Polski. Stanowi element obcy i dla państwowości polskiej niebezpieczny«!!!

Czy można trafniej zcharakteryzować stanowisko Żydów w Polsce do Polski?

Jak się zachowują Żydzi obywatele Polski wobec poboru do wojska?

Podajemy tylko cyfry ułamkowe i niedo-

stateczne. jednak i te mają wymowę dosadną. I tak uchylilo się Żydów od poboru jednego roku według Dowódcz. Okręgu korpusu S z c z u c z y n 75 proc. Na B i a ł y s t o k uchylilo się 82 proc., inne mniejsze miasta — 61 proc., 50 proc., 44 proc.

Rubryka tych Żydów, którzy uciekli lub dezertowali, liczy od 7—57 proc.: w P u ł a w a c h poborowych Żydów było 325, stawiło się 200. W Łomży poborowych Żydów było 207, stawiło się dwóch. W B i a ł y m s t o k u powołanych 2040, stawiło się 178.

A w S e j m i e naszym jakże się zachowują Żydzi?

Stoją prawie zawsze w opozycji do większości narodowej, a lojalność wobec rządu polskiego chcieliby okupić jaknajwiększymi uprzywilejowaniami, nawet zdeptaniem świąt i niedziel katolickich na korzyść interesów żydowskich. To chyba starczy, aby wykazać nieprzychylnie ogółu żydostwa usposobienie i odnoszenie się do Polski.

Ale Żydzi nietylko nieprzychylnie odnoszą się do Polski, ale wpływem swym demoralizują nas i psują na każdym kroku.

IV. Żydzi a komuniści.

Komunizm, czyli trzecia międzynarodówka, to najpodlejszy twór serca i myśli ludzkiej. Wyrósł chyba z piekła samego. Gdyby szatan chciał rządzić światem, nie rządziłby lepiej od komunistów. Komuniści, a zwłaszcza uświadomieni, tworzą istną bandę i zgrają największych lotrów i opryszków, jacy kiedykolwiek istnieli na świecie. Najświętsze uczucia ludzkości jakimi są: wiara, Bóg, Chrystus, ojczyzna, naród nie istnieją dla nich. Żadne prawa czy boskie, czy ludzkie ich nie krępują.

Oni znają jedno prawo: »nóż na gardle tych wszystkich, co nie chcą być komunistami«. Opanowana Rosja przez komunistów, czyli bolszewików, daje namacalny przykład do czego prowadzą rządy komunistyczne. Człowiek bydlę, zwierzę, zbój, wyzuty z sumienia, poczucia prawa i odpowiedzialności, to kandydat ukwalifikowany na komunistę. Niby walczą w obronie chłopca i robotnika sierp i młot to godło bolszewickie — w rzeczy samej nie o chłopca i robotnika im chodzi. Panowanie nad światem komunistycznej międzynarodówki to pierwszy i ostatni cel ich propagandy. Ciarki i dreszcz przechodzą po kościach na myśl, gdyby komunizm miał zapanować w Polsce.

Niczem knuty, Sybir, kazamaty z pod panowania katów rosyjskich w porównaniu z niewolą katów komunistycznych. Wszak komunizm to nowe zabójstwo i morderstwo Chrystusa na krzyżu bolszewickim. Komunizm to grabież, kradzież całego świata z jego dóbr zarówno moralnych, duchowych, jak i materialnych — to stawianie świątyń ostatnim lotrom, Antychrystom i zdrajcom z rodu judaszowego.

Dotąd Polski broni się jak może przed zalewem zgrai komunistycznej. Czy się skutecznie obroni? Ufajmy, że tak. A któż jest w Polsce, co za wszelką cenę bolszewizm i komunizm rosyjski na grunt polski przeszcześcić pragnie? Kto agituje u nas po wsiach, miastach, między robotnikiem, chłopem, młodzieżą naszą na rzecz przewrotnych haseł komunistycznych? Kto przemycą bibułę i pisma komunistyczne? Kto organizuje kółka komunistyczne? Kto na sztandarach wypisuje hasła komunistyczne?

Odpowiedź na to pytanie jedna: Żydzi i prawie tylko Żydzi.

W r. 1920 ogłosił dr. Blasur, Żyd, statystykę najwyższych dygnitarzy obecnej Rosji sowieckiej, z której widzimy, że na 556 dygnitarzy sowieckich jest 458 Żydów, 71 innych narodowości, jak Łotyszów, Polaków, Ormian, a tylko 27 Rosjan.

My w Polsce nie mamy jeszcze dygnitarzy komunistycznych, ale mamy już całą masę fabrykantów komunizmu ludności polskiej, a tymi fabrykantami są przeważnie Żydzi. Wystarczy przeczytać pisma nasze, choćby z jednego tygodnia, by się o tem naocznie przekonać. I tak zeszłego roku w jednym tygodniu przyaresztowano w Ł o m ż y komitet komunistyczny złożony z 9 osób — sami Żydzi. W L u b l i n i e w mieszkaniu Żyda Jakóbowicza przychwycono 18 żydowskich komunistów. W R a d z y n i u aresztowano jacejkę komunistyczną. Składała się z samych Żydów. We L w o w i e aresztowano agitatorów komunistycznych, którzy usiłowali wzniecić bunt w załodze wojskowej w Żółkwi. Znowu sami Żydzi. Tyle aresztowań żydowskich agitatorów komunistycznych zanotowała prasa nasza z jednego tylko tygodnia.

W tym samym mniej więcej czasie dokonano w Wilnie masowych aresztowań wśród organizacji komunistycznej, uprawiającej szpiegostwo i propagandę sowiecką. Liczba aresztowanych wynosiła 177 osób. Sami Żydzi. Pomędzy aresztowanymi był dyrektor seminarjum hebrajskiego, kilku nauczycieli szkół żydowskich i uczniów żydowskich.

W listopadzie zeszłego roku na Pod-

górzu w mieszkaniu Chaima Goldblata działacze komunistyczni omawiali sposób urządzenia demonstracyjnego obchodu rocznicy przewrotu sowieckiego w Rosji i rewolucji krakowskiej. Policji krakowskiej udało się przyłapać spiskujących i aresztowała 10 osób. Sami Żydzi: Leon Holcer, Samuel Sperling, Aleksander Nachtigall, Markus Glücksmann, Chaim Goldblatt, Israel Ortsman, Golda Spatzner, Dawid Rubin, Wilhelm Lauba, Maurycy Blau.

W Radomiu odbyło się sześć procesów przeciw Żydom komunistom.

Komuniści Żydzi w Chęcinach. Dnia 9-go listopada 1925 r. policja polityczna przeprowadziła rewizję w lokalu żydowskiego stow. »Kultura« w Chęcinach, które to stowarzyszenie było oddziałem »Związku Młodzieży Komunistycznej«, zajmującym się agitacją przeciwpaństwową i utrzymywaniem kontaktu z organizacją więźniów politycznych samych Żydów komunistów, odsiadujących karę w więzieniu w Chęcinach. Wobec znalezienia materiału obciążającego — lokal »Kultury« opieczętowano, a głównych »macherów« w osobach Jakóba Goldwasera, Izraela Moszka Rozenwalda, Joachima Goldwasera, Chaima Rubinszteina i Rękosńskiego zatrzymano i wraz z materiałem do-



wodowym oddano do dyspozycji władz sądowych.

Nie chcemy twierdzić, że pomiędzy komunistami niema także Polaków, chrześcijan, występują oni jednak więcej w roli pomocników głównych żydowskich macherów komunistycznych. Największe zatem zło, jakie może spaść na Polskę, to komunizm, łatwo zatem odgadnąć z jaką szkodą pracują dla państwa wszyscy ci, co w komunizmie antypaństwową, antynarodową prowadzą robotę.

V. Żydzi profanują nasze świętości.

Z interpelacji Ks. Kaczyńskiego, posła na Sejm, dowiadujemy się, że Żydzi, pracujący w fabryce tytoniowej w Grodnie, jednego z robotników żydowskich ubrali we worek, dali do ręki dwie szczotki na krzyż złożone, a następnie obracając się tyłem do Żyda w worek ubranego, padali niby na kolana. Żyd w worek ubrany miał przedstawiać księdza, a szczotki krzyż święty.

Innym razem ci sami Żydzi ustawili kilka pak papierosów, nad pakami umieścili szczotkę, przebrali Żyda w worek, na głowie nalepili krążek papieru, naśladujący tonzurę, następnie rozpiąwszy na 4 drążkach worki, niby baldachim, urządzili procesję.

Żyd idący na czele trzymał pudełko papierosów w górze, niby Najśw. Sakrament.

W ten bezecny i bluźnierczy sposób Żydzi chcieli wyśmiać i wydrwić nasze procesje z Najśw. Sakramentem. Papierosy rozdawane do ust przez Żyda, ubranego za kapłana katolickiego, miały za cel wyszydzenie rozdawania Komunii św. u katolików.

W B ł a s z k a c h. w powiecie kaliskim, w szkole, do której uczęszczają zarówno katolickie jak i żydowskie dzieci, rabin, w czasie nauczania religji żydowskiej, dnia 29-go października 1924 r., każe zerwać ze ściany krzyż, który następnie sam zdeptał i opluł, a potem zachęcał, by to samo dzieci uczyniły. — W Z a m o ś c i u w czasie przedstawienia wyśmiewali Żydzi naszych biskupów i kapłanów, jak to ujawniło się z aktów procesu.

W G ł ó w n i e. powiecie brzezińskim, 24 września roku zeszłego radni Żydzi domagają się usunięcia krzyża z polskiej szkoły powszechnej, gdzie uczą się też dzieci żydowskie. Oświadczyli radni, że dopóki zdjęcie krzyża nie nastąpi, nie będą posyłać dzieci swych do szkoły. Przy końcu Żydzi z hałasem i krzykiem opuścili salę obrad.

W Ł o d z i uczniowie żydowscy po dwakroć profanują Krzyż św., zdejmując go ze ściany, a w jego miejsce zawieszając bru-

dną ścierkę. Ks. biskup Tymieniecki urządza specjalne nabożeństwo w kościele katedralnym św. Stanisława, aby Boga, Chrystusa przebłagać za zniewagę wyrządzoną Krzyżowi świętemu. Krzyże sprofanowane poświęcono i na ścianach szkolnych zawieszono. Pytamy, czy bezczelność i zuchwałość żydowska może się posunąć dalej wobec katolickiej ludności polskiej? Coby się stało z Żydami w innych krajach, gdyby podobne fakty miały miejsce?

VI. Żydzi nas psują i demoralizują.

Wszystkie zbiorniki wszelakiego plugaństwa i zepsucia prawie wyłącznie w ich rękach. Kto utrzymuje domy rozpusty po miastach i miasteczkach naszych? Żydzi i Żydówki. Kto trudni się stręczycielstwem i faktorstwem do domów nierządu? Znowu Żydzi i Żydówki. Kto uprawia handel żywym towarem? Żydzi i Żydówki. W czyich rękach nory podziemne w postaci rozmaitych kawiarni i wyszynków, gdzie w towarzystwie ulicznie traci nieraz robotnik ostatni grosz i zarobek, nie mówiąc już o utracie zdrowia, czci i honoru — to znowu Żydzi. Kto rozpija lud wiejski po karczmach i szynkach. Czy nie Żydzi?

Kto daje sposobność małym dzieciom

po wsiach do kradzieży w domu rodzicielskim, jeśli nie Żydzi, którzy skradzione rzeczy od nich wykupują?

Kto robotnika i młodzież polską wciąga w organizacje podziemne, nielegalne, a zwłaszcza komunistyczne, jeśli nie główni kolporterzy komunizmu w Polsce, a więc Żydzi.

Kto psuje naszą młodzież szkolną przez kina, które są prawie wyłącznym przedsiębiorstwem żydowskim — przez różne pisma, książki, świstki ulotne, pełne pornograficznej treści i trucizny moralnej?

Kto osłabia przywiązanie do wiary, religii Chrystusa i Krzyża chrześcijańskiego jeśli nie Żydzi, co zieją nienawiścią do tego wszystkiego, co nosi piętno i charakter chrześcijański.

Zakończenie.

Niema zatem rady. Albo Żydzi muszą zmienić swe stanowisko względem Polski, albo Polska musi zmienić swój stosunek do Żydów. Na zmianę usposobienia Żydów względem Polski nie mamy co czekać. Żyd będzie zawsze Żydem. Między Żydami mogą być chlubne wyjątki, ale ogół żydowstwa pozostanie zawsze taki sam, jakim był. Zarzut mieszkańców Olkusza, że Żydzi są »złą

krwią«, są »zarazą całej Rzeczypospolitej«. stoi i dziś w całej pełni, choć już wieki całe od owej chwili upłynęły. Więc Polaków stosunek do Żydów musi się zmienić. A w jaki sposób?

Polacy muszą wykrzesać, wydobyć wszystkie siły duchowe i materialne z siebie, aby stanąć w obronie zagrożonego przez Żydów majątku zarówno materialnego, jak duchowego. Musimy na każdym kroku i miejscu, na każdej placówce życia naszego popierać siebie i swoich. Musimy tak stworzyć i ułożyć nasze życie, abyśmy mogli wszędzie obejść się bez Żyda. Żydzi wśród nas bez pomocy naszej ostać się nie mogą. Żydzi mają respekt przed każdą siłą. Tę siłę moralną, tkwiącą w zorganizowanej samoobronie naszej muszą poczuć i zobaczyć Żydzi wśród nas. A wtedy warunki pokojowe, nie Żydzi nam, ale my Żydom dyktować będziemy.

»Żydzi — pisze Staszic, którego 100 rocznicę zgonu b. r. obchodzimy — po całej Polsce rozsypani i z naszym ludem pomieszani, zapługawiają cały naród, zapługawiają kraj, a zmieniając go w kraj żydowski, wystawiają w Europie na poniewierkę i wzgardę«.

Przeciw tak nadzwyczajnie rosnącej ludności Żydów w stosunku z ludnością Pola-

ków trzeba środków prędkich, tęgich i stałych... Powolność z tego nie wstrzyma, nie poprawi, niebezpieczeństwo jest wielkie, przeciw niemu trzeba środków wielkich.

O tych środkach wielkich przeciw wielkiemu niebezpieczeństwu napiszemy później.

INSTITUTE
BADAN LITERACKICH
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat
Tel. 26-68-68

1) Nowe wydanie »Głosów« o Hodurowcach już gotowe!

2) Na kwiecień wyjdą »Głosy« *O rozwodach*. Prosimy bardzo o rozszerzanie tych »Głosów«, aby przypadkiem w Polsce nie przeszła ustawa zezwalająca na śluby cywilne i rozwody.

3) W Administracji jest do nabycia cały rocznik »Głosów« z roku zeszłego. Cena 2 zł. 50 gr.



NA CZAS WIELKIEGO POSTU:

O. Klemens, C. SS. R.: *O miłości ukrzyżowanego Zbawiciela*. Rozmyślania o gorzkiej Męce Pana naszego Jezusa Chrystusa. Str. 384 i 418. W 2 pięknie oprawnych tomach. Br. 4.40. opr. 50.

Jest to książka pierwszorzędnej wartości, zawierająca rozmyślania o Męce Pańskiej zarówno merytoryczne jak tchnące głęboką pobożnością.

Dla kapłanów jest skarbnicą niewyczerpaną o Kazań Pasyjnych.

Ks. A. Mohl: *Czytania wielkopostne o Matce Boskiej Bolesnej*. Str. 196. Br. 1.—, opr. 2.40.

Ks. Riedl: *Czytania o Męce Pańskiej*. Str. 50. Br. 0.75, opr. 2.—.

Ks. K. Rossignoli: *Prawdy wieczne*. Str. 150, opr. 3.—.

Ks. J. Rostworowski: *Obrazki z życia Zbawiciela*. (Prze piękne czytania). Str. 398. Br. 3.50, opr. 3.50.

Droga Krzyżowa z dodatkiem Gorzkich Żali. 20 gr.

Polecamy dawną »Głosy«.

Ks. K. Bisztyga: *Pokój sprawiedliwy a pokój*. (»Głosy kat.« Nr. 218). Br. 0.05.

— *Szanujmy świątynie Boże*. (»Głosy kat.« Nr. 204). Br. 0.05.

— *Marjawici*. (»Głosy kat.« Nr. 108). Br. 0.05.

— *Precz z karczmą*. (»Głosy kat.« Nr. 101). Br. 0.05.

— *Który Kościół prawdziwy?* Str. 32, 16°.

— *Bolszewizm i komunizm*. (»Głosy kat.« Nr. 100). Br. 0.10.

15
— *Klerykalni i klerykalizm.* (»Głosy kat.« Nr. 283). Br. 0.10.

— *»Jestem chrześcijaninem«* (»Głosy kat. Nr. 285). Br. 0.10.

— *Kochaj Boga!* (»Głosy kat.« Nr. 291). Br. 0.10.

— *»Kochaj bliźniego!«* (»Głosy kat.« Nr. 296). Br. 0.10.

Głosy narodów o Bogu. Z »Głosów kat.« Nr. 92, str. 39. Br. 0.10.

K s. F. Cozel: *O czyściu i karach czyścowych.* Odbitka z »Głosów kat.« Nr. 25. Wyd. III, str. 48, 16°. Br. 0.12.

— *O przesądach i zabobonach.* Z »Głosów kat.« Nr. 47. Br. 0.12.

— *Wymówki grzechów.* Odbitka z »Głosów kat.« Nr. 27. Wyd. IV, str. 52, 16°. Br. 0.12.

— *O przekleństwie.* Odbitka z »Głosów kat.« Nr. 27. Wyd. IV, str. 52, 16°. Br. 0.12.

— *O prawdziwości religji katolickiej.* Wyd. III, str. 140, 16°. Br. 0.50, opr. 1.25.

— *Jest Bóg.* Odbitka z »Głosów kat.« Nr. 13—15. Wyd. II, str. 72, 16°. Br. 0.25.

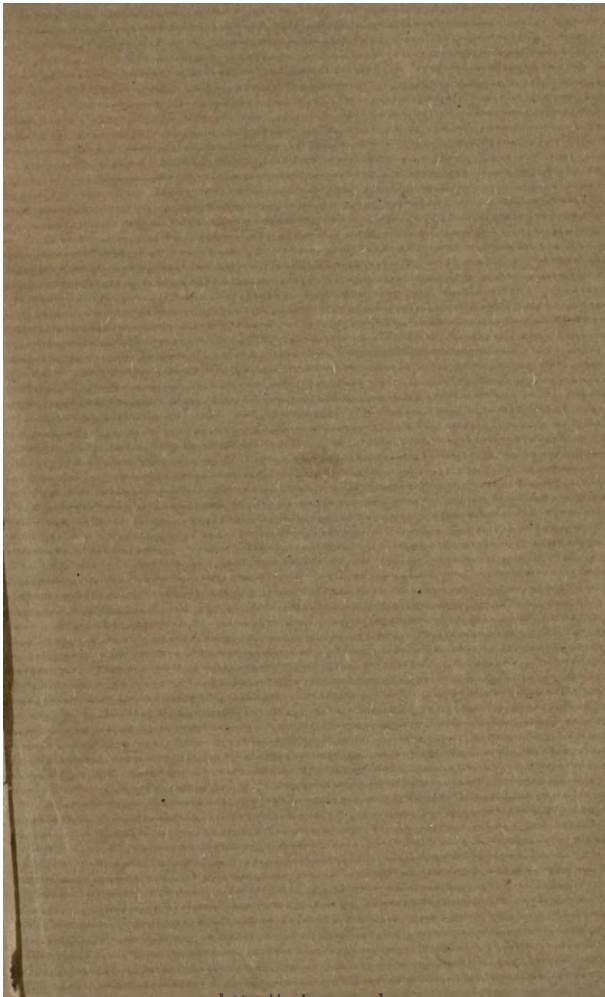
O. Wiljan Doyle: *Czy będę księdzem?* Str. 38. 16°. Br. 0.15.

— *Powołanie.* Str. 55, 16°. Br. 0.30.

K s. K. Feliś: *Codzienna Komunja św.* Wyd. IV, str. 40, 16°. Br. 0.12.

Zamawiać: Wydawnictwo Księży Jezuitów, Kraków, Kopernika 26.

Należytość przesyłać albo przekazem pocztowym albo czekiem P. K. O. w Krakowie Nr. 400.152.



F

21.822